

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »GOSC NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 marka, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 nr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allanstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Anzelma.
Jutro: Sotera i Kajusa.
Pojutrze: Wojciecha b.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. 4 53 zach 7 05
Jutro: » 3 51 » 7 07
Pojutrze: » 4 49 » 7 09

Na maj i czerwiec

zapisywać można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach niemieckich. Przedpłata wynosi na te dwa miesiące na pocztach 67 fen., z odnośnikiem w dom 84 fen.

Rodacy! Zapisujcie i rozszerzajcie Waszą »Gazetę Olsztyńską«!

Nowy uciążliwy podatek.

Pisaliśmy niedawno, że rząd zamierza zaprowadzić podatek od przyrostu wartości nieruchomości, bo 500 milionów marek niedawno uchwalonych podatków widocznie nie starczy.

Kto zatem posiada dom lub grunt, dajmy na to wartości 40 tysięcy marek, a nieruchomość ta wskutek wybudowania szosy, przeprowadzenia kolei, kanalizacji lub wskutek innych przyczyn podniesie się na wartości, ten będzie musiał od tego przyrostu osobny podatek zapłacić. Podatek ten obliczony zostanie dopiero wtenczas, gdy grunt lub dom zostanie sprzedany.

Z podatku tego pragnie rząd podobno zarobić na rok 25—30 milionów marek. Chwilowo jest podatek ten tylko projektem rządowym, który parlament może uchwalić, albo odrzucić. Ale już tam rząd będzie obrabiał swych zwolenników rozmaitemi obietnicami tak długo, dopóki od nich tego podatku nie wytarguje. Musi mu na nim widocznie bardzo wiele zależeć, skoro go wnoszą, chociaż w zeszłym roku parlament go odrzucił.

Dla nas polaków podatek ten, jeżeli zostanie zaprowadzony, będzie straszny ciężarem. Gdy właściciel kawał gruntu drożej sprzeda, aniżeli go kupił, musi od zarobku podatek płacić, który będzie wynosił w miarę wysokości sumy 10 do 25 marek od sta.

Ażebym opodatkowanym pigułkę jakoś osłodzić, powiada rząd, że podatek ten będzie ściągany jedynie od tych, którzy nie przez własne zasługi doczekali się większej wartości gruntu. Ci zaś, którzy własną pracą i własnymi wydatkami grunt lub dom podnieśli w cenie, mają być od podatku wolni.

To jest przyrzeczenie bardzo wątpliwej wartości. Niech gospodarz włoży w grunt lub dom dużo pieniędzy, ażeby podnieść jego wartość, a niech równocześnie podskoczą w gminie wskutek zewnętrznych okoliczności ceny, to przy szacunku podatku i jego nie ominą.

Juz to rząd wie, od kogo podatki ściągają, a kogo pomijają. Gdy chodziło o opodatkowanie żydowskich papierów wartościowych, wówczas w parlamencie na taki podatek większości nie było, bo wszyscy wielcy panowie, którzy mają pieniądze za wiele i chętnie niemi spekulują w papierach, niechętnie by się chcieli opodatkować. Ale ty gospodarzu płac, bo niema nikogo, kto by cię bronił.

Koło polskie postanowiło, jak słyszymy,

głosować przeciw podwyższeniu podatków. Czy jednak będzie przeciw niemu większość, niewiedzieć.

Co tam słyhać w świecie?

— W sejmie pruskim ukończono w sobotę przy obecności zaledwie 30 posłów etat koleji, poczem rozpoczęto obrady nad etatem ministerstwa oświaty. Jako pierwszy przemawiał prob. tumski w Fromborku ks. dz. Dittrich (centrowiec) domagając się większej wolności wyznaniowej w Prusach oraz większych wpływów dla duchowieństwa w szkołach. Przeciwno wywodom tym występował wolnokonserwatysta baron Zedlitz twierdząc że w Prusach panuje zupełna wolność religijna.

— Projekt do prawa, mający opodatkować przyrost wartości domów i gruntów, przyszedł w piątek pod obrady parlamentu niemieckiego. Znosi się na to, że podatek ten zostanie przyjęty, bo mówcy największych stronnictw niemieckich oświadczyli się za nim. Projekt ten oddano w końcu do lepszego rozpatrzenia osobnej komisji.

— Książę Jerzy sasko-meiningeński obchodził przed paru dniami 84 rocznicę urodzin, a ani cesarz Wilhelm II nie przysłał mu swoich życzeń, ani pisma urzędowe »Reichsanzeiger« i »Nordd. Allg. Ztg.« nie wspomniały o tej rocznicy. W księstwie sasko-meiningeńskim ta obojętność rządu pruskiego wywołała wielkie rozgoryczenie, a podziela ją także część prasy liberalnej. Przypomniano, że między cesarzem Wilhelmem a księciem sasko-meiningeńskim istnieją już od dawna bardzo poważne nieporozumienia i że cesarz okazuje mu swoją niechęć, tem boleśniejszą, dla zwolenników jedności niemieckiej, że książę ten należy do założycieli cesarstwa niemieckiego i cieszy się przychylnością narodu. Ale książę sasko-meiningeński nie jest ani zwolennikiem polityki osobistej cesarza Wilhelma, ani też nie może pogodzić się z dążnością Prus do narzucenia swojej woli rządowi związkowemu a ograniczenia ich praw i nie tai ze swoją nieprzychylnością do pruskiego sposobu rządzenia.

— Komisya sejmowa do porządku obrad uchwalila głównie pod wpływem konserwatystów znowu obostrzenie regulaminu sejmowego. Według projektu obostrzonego może sejm pruski na wniosek marszałka uchwalić wykluczenie posia z posiedzeń na 6 a nawet na 12 dni. — Obostrzenie to spowodowane zostało zachowaniem się socjalistów w sejmie. Jest ich tylko 6, a tak dopieklili swemi mowami, wykrzyknikami konserwatystom i marszałkowi Kröcherowi, że stali się bezradni. Projekt ten, kępujący wolność przemawiania posłów, świadczy o wielkim zacofaniu konserwatystów, popieranych obecnie przez centrowców.

— **Austria.** Spotkanie cesarzy? Pono w lipcu mają się na zamku Bugau na Morawach spotkać cesarz Wilhelm z cesarzem Franciszkiem Józefem. Zamek ten należał ongi do zakonu krzyżackiego. Spotkanie na tym zamku w lipcu miałyby w 500 letnią rocznicę bitwy grunwaldzkiej antypolskie

znaczenie. Z Wiednia donoszą w ostatniej chwili, że w wiadomości o spotkaniu nie ma słowa prawdy. — Cesarz Franciszek Józef przyjmował na półgodzinnem posłuchaniu dawniejszego amerykańskiego prezydenta Roosevelta. Powitanie było bardzo serdeczne z ministrem spraw zagranicznych hr. Aehrenthalem rozmawiał Roosevelt przez półtorej godziny o polityce.

— **Z Chin.** W Hankau w Chinach wybuchły wielkie rozruchy. Ludność podpaliła wszystkie budynki należące do cudzoziemców, z wyjątkiem konsulatu angielskiego. Krają pogłoski o zamordowaniu gubernatora. Wojsko zachowywało się biernie. Nakazano opróżnienie misji w całej prowincji, ponieważ urzędnicy chwają się powstaniego buntu i nie chcą za bezpieczeństwo obcokrajowców. Wicekról wysłał 2 tysiące żołnierzy. W Czangsza spalono konsulat japoński. Japoński okręt wojenny jest w drodze.

Sprawy polskie.

— O język polski w szkołach. Centrowa »Oberschlesische Zeitung« w tych dniach pisała między innymi:

Prusy pod względem kultury stanęły w tyle nawet poza Rosją. Komisya oświatowa Dumy rosyjskiej zdecydowała, aby w jednoklasowych szkołach ludowych Królestwa Polskiego i prowincji nadbałtyckich wyłącznie język ojczysty był językiem wykładowym. A ponieważ szkoły rosyjskie są przeważnie jednoklasowe, znaczenie więc tego postanowienia jest bardzo widoczne. Równobrzmiąca uchwała w tej sprawie zapadła już czasu swego na specjalnej konferencji Dumy. Można zatem na pewno przypuszczać, że i ta uchwała komisji oświatowej nie napotka żadnych przeszkód w Dumie. Rosyjanie zaś mogą wtedy, porównując odpowiednie stosunki pruskiej polityki pedagogicznej na kresach, słusznie zawołać pod adresem prusaków: »Patrzcie, my, dżicy, jesteście jednak lepszymi ludźmi!«

Oczywiście, gorzka to prawda! Rosya w tym kierunku prześcignęła kulturalnie państwo pruskie.

Notatka powyższa organu centrowego oburzyła szowinizm wolnokonserwatywnej »Post«. Hakatystka wywodzi:

Tego rodzaju głosy świadczą, że dzienniki centrowe stały się bezdusznymi pacholkami polaków. Więc centrum chętnie wydałoby szkołę niemiecką na pastwę żywiołów polskich. Dotychczas odpowiednie sfery centrowe odznaczały się na tyle rozsądkiem, przyznając milcząco, że państwo niemieckie ma prawo używać w szkołach ludowych języka niemieckiego. Sfery te ograniczały się dotychczas do żądania, aby język polski uwzględniano w wykładzie religii. A teraz dziennik klerykalny Górnego Śląska jest już tak nieprzejednany, że żąda aby do szkoły ludowej wprowadzono polski język wykładowy.

Mniejsi rolnicy a zabezpieczenie na życie.

Często już stawiono sobie pytania, dlaczego rolnicy tak obojętnie zachowują się względem zabezpieczenia życia, pomimo że stopniowo nabierają coraz więcej przekonania do zabezpieczenia od ognia, gradobicia itp. Zagadnienie to jest trudne do rozwiązania, choć niewątpliwie szkoda powstała przez ogień nie jest tak straszna i tak boleśnie dająca się uczuć jak właśnie śmierć dobrego męża lub ojca.

Gdyby zabezpieczenie na życie choć tylko w przybliżeniu znalazło tylu chętnych co zabezpieczenie od ognia, natenczas nie byłoby tak źle z tylu osieroconymi rodzinami. Zazwyczaj ma najstarszy syn przejąć gospodarstwo, nieraz bardzo obdłużone, przyczem musi się z swym rodzeństwem wajątkowo rozliczyć, pomimo że gotówki nie posiada. W takim razie powstają dla niego ciężkie zobowiązania które mu bezustannie stoją w drodze do podniesienia materialnego. Jeżeli jednakowoż ma tyle szczęścia, iż przez swą usilną pilność i pracę w pomyślnych latach tak dalece się podniesie, że sobie nieco grosza zaoszczędzi, natenczas nie myśli on niestety albo może rzadko kiedy — o tem pomyśli, ażeby z pieniędzy zaoszczędzonych zapewnić przez polisę zabezpieczenia kapitał swemu potomstwu. Oprócz tego nie wiedzą zwykłe rolnicy, że w polisie zabezpieczenia na życie, w razie potrzeby pieniędzy mają dobrą pokładkę do osiągnięcia potrzebnego kredytu i nie potrzebują się kłopotać skąd w podobnym razie wziąć pieniędzy. Dalej nie mają może rolnicy wyobrażenia, że w formie składek na zabezpieczenie życia leży zupełnie inna myśl i daleko większe znaczenie niż w składkach do kasy oszczędności, z której może rzadko kiedy korzystają i wolą, że pieniądze martwo leżą i nieraz nawet narażają ich na niebezpieczeństwo życia. Ze rolnicy po dziś dzień jeszcze tak mało wyobrażenia mają o błogich korzyściach wynikających z różnych zabezpieczeń — polega to może po części także na

Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy)

Można było przypuścić, że kłusownik czekał na tę chwilę, ukryty w gąszczu lesnym, a skoro odeszły, dokonał zbrodni. Przerazony następnie czynem spełnionym, puścił się ku wiosce Aumelles, aby pochwycić Malgosię wracającą ze szkoły i rzucił się w wodę razem z dzieckiem.

Sędzia nawet nie pytał o nie chłopców gdy ci wrócili bez siostry, zachodząc się od płaczu na widok matki nieżywej. On już odgadł wszystko i wykombinował nader mądrze!

Nazajutrz, gdy mały otrząsnawszy się z pierwszego piorunującego wrażenia, zaczęli opowiadać, że ich matka wysłała właśnie aby odszukali siostrę, nikt ich nie słuchał... nikt nie chciał wierzyć ich słowom. Albo kłamią po prostu, albo im się to wszystko przyśniło.

Przecież pan sędzia zawyrokował nieodwołalnie, jak się wszystko odbyło i opinia publiczna nie wątpiła ani chwili, że pan sędzia nie mógł się omylić.

Wszak byli na to świadkowie, Kasia i dwie dziewczki wynajęte na ten dzień, jaką scenę wyprawił z rana Robert swojej eks-kochance, że aż Kasia zaczęła wołać o pomoc w niebogłosey.

Fakt zbrodni przedstawiał się jasno jak na dłoni. Robert powrócił wieczorem, zmęszcił się krwawo na Wirginii, a potem osądził sam siebie, zabierając dziecko z sobą do grobu.

Wszyscy, nie wyłączając Arbata, uwierzyli święcie w kombinację wymyśloną przez pana sędziego.

W umyśle Cyryla rozwiała się i zniknę-

tem — że za mało czyta albo, że czasem pisma, które do rąk nie dochodzą, za mało się o zabezpieczeniu życia rozpisują. Także i kółka rolnicze — naszym zdaniem — objawiają pod tym względem za mało zainteresowania, pomimo że właśnie przy większym udziale w zabezpieczeniu życia — nie mała część kwestyi biedy rolniczej — dałaby się rozwiązać.

Ponieważ zabezpieczenie życia w szczególności swych do najpoważniejszych i bardzo cennych środków samopomocy należy, dlatego powinna ona w kółkach rolniczych więcej jak dotąd być poruszana, skutki zaś mogą być tylko dla rolnictwa błogie i zbawienne.

Wiadomości kościelne.

Warmińska diecezya. Budowa kościoła w Piławie ukończona, prace na wewnątrz mają tak być przyspieszone, żeby już w tem lecie ten dom Boży mógł być poświęconym. Ustanowioną tam zostanie posada kuratusa, do której też katolicy z Fischhausen i Palmaicken należeć będą.

Chelmińska diecezya. Ks. Agaton Kościemski, który 7go b. m. obchodził 50-letni jubileusz kapłaństwa, otrzymał od najprzew. ks. biskupa tytuł honorowego radcy duchownego. Z nim razem sekundycy swoje obchodził ks. Franciszek Block, od r. 1886 członek kongregacji księży Misjonarzy reguły św. Wincentego a Paulo w Lwowie, starszy brat księży dziekanów Józefa i Wojciecha.

Kolonia. Arcybiskup kolonński ks. kardynał Fischer 14go b. m. przybył do Rzymu. Tam przedstawi Ojcu św. pielgrzymów niemieckich, wracających z Ziemi św. którzy 21go b. m. przybędą do Rzymu a 25go b. m. stamtąd wyjadą.

Galicja. Wkrótce zamysłują udać się do Rzymu: Ks. arcybiskup Bilczewski z Lwowa, ks. biskup Pelczak z Przemyśla, ks. biskup sufragan Nowak z Krakowa i ks. biskup Nowowiejski z Płocka.

Agitujcie za Gazetą Olsztyńską.

ła myśl straszna, która mu zrazu na widok trupa o mało piersi nie rozsądziła.

Wirginia padła pod ciosami kłusownika Roberta, to jest niewątpliwem.

Jakież zresztą wrażenie wywarła ta nagła śmierć na kowala?

Zrazu odczuł wstręt niepokonany i strach zabobny, na widok ciała okropnie pokaleczonego, czaszki zmiażdżonej, z włosami oblesionymi krwią skrzeplą i kawałkami mózgu.

Czyż rzeczywiście leży przed nim piękna Wirginia, ta niebezpieczna djablica, wpijająca się jak upiór w duszę człowieka? Wszak ona jedynie, zrobiła z niego, dotąd uczciwego robotnika, męża i ojca, kochającego swoją rodzinę, łotra nikczemnego, opoja, hultaja i rozpustnika.

Przesiedział w izbie noc całą, nie mogąc odpowiedzieć sam sobie na pytanie:

— Czy tam w alkowie... leży na prawdę piękna i zalotna szynkarka Wirginia?

Rano wyszedł tak samo pełen wstrętu i trwogi śmiertelnej, nie poświęciwszy zmarłej ani jednej łzy.

Wszedł do kuźni tak chmurny i ponury, że nikt się nie ośmielił bodaj słówka przemówić do niego.

Cyryl nie poszedł na pogrzeb Wirginii. Późnym wieczorem jednakże wdarł się na mur cmentarny, wskoczył do środka, szukając wzrokiem świeżego grobu.

Zobaczył aż trzy mogiły bielejące pod bukiem rozłożystym i nie zarośnięte murawą. Pod którą z nich spoczywają zwłoki zamordowanej?

Nie wiedział przed którą z mogił ma się zatrzymać i odszedł z cmentarza tą samą drogą...

Czemże mu była w końcu ta hultajka za życia, której grobu nie mógł nawet odszukać.

Ileż razy jej zlorzeczył na czem świat

— Biuro „Straży“ znajduje się z dniem 22 lutego rb. przy ulicy Bycerskiej (Ritterstr.) pod num. 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od pół do 6 do pół do 7 wieczorem. Telefon nr. 1640.

Rodzice polscy! Uczęcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zaimać nie pozwoli.

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców do ogłaszania zachęcać.

Z blizka i z daleka.

Olsztyna, 20-go kwietnia 1910.

— Okazuje się, iż bezrobocie robotników budowlanych jest o wiele obszerniejsze jak się tego spodziewano. Tylko trzech pracodawcy nie wypowiedzieli robotnikom pracy, reszta zaś wydalila w piątek i w sobotę wszystkich zorganizowanych w związku robotników. Na budowach pracują obecnie tylko uczniowie i tacy robotnicy, którzy do żadnego związku nie należą, lecz i ci pono tracą pracę skoro budowie ukończone zostaną. W Olsztynie strejkuje 200 zorganizowanych robotników.

— Wtorkowy targ na bydło i konie był bardzo ożywiony. Spędzono wiele dobrego towaru, który też chętnie kupowano. Ceny płacono średnio. Spędzono też dużo koni zbytowych, które jednak nie były pokupne.

— Ostremi nabojami strzelać będzie tutejsza załoga wojskowa na placu pod Dajtkami w kierunku Ubstycha dnia 6-go, 7, 10, 11, 13 i 14 maja, każdego dnia od 11tej do 5tej po południu. Drogi tamże prowa-

stoi! Jakże spodłał dzięki jej szatańskiemu wpływowi. Do jakiej ohydy ona go doprowadziła za życia?

Zaledwie mógł uwierzyć, że tak długo zginał kark pod tem jarzmem hańbiącym. Obecnie załował tylko niewymownie, że się dał opłacać djablicy jak wielu innych. Myślał teraz wyłącznie o żonie i dzieciach. Nie śmiał jednak do nich powrócić.

Będzie im posyłał regularnie trzy czwarte zarobionych pieniędzy, zając odąd samotny jak niedźwiedź w lesie.

W ten sposób minął tydzień. Cyryl jadł i sypiał u staruszki, która trzymała w fabryce rodzaj kantyny dla robotników, a czasem brała ludzi niezonatych na stancję i wikta.

Pracował teraz za trzech. Był między pilnymi najpilniejszym.

Walił młotem w kowadło prawie z wściekłością, z hukiem i stukiem głośnym wszystkich w koło.

Stał przed płomieniem niestrudzony, pomimo, że pot z niego ściekał strugami, potężny niby jeden z mitologicznych Cyclopów, kujących w groty w przepaściach Etny dla Wulkanu.

Jeżeli kto kiedy zagadał do niego, bądź zbywał go ponurem milczeniem, bądź odpowiadał gniewliwym i niezrozumiałym mruknięciem.

Obiad jadł samotny, w jakim kącie najciemniejszym, na końcu stołu.

Wieczorem skoro połknął kąsek ostatni, wynosił się do izdebki na poddaszu i padał na siennik, budząc się dopiero ze snu letargicznego, gdy odezwał się dzwon fabryczny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzące będą w tym czasie strażami obsadzone i dla komunikacji zamknięte.

— Piękną pogodą cieszymy się od czterech dni — istne lato — zważywszy, że termometr w cieniu sięgnął już 16 stopni ciepła. To też cała natura zbudziła się teraz naprawdę już z letargu zimowego, ożywiła się, przybierając na gwałt świeżą szatę zieloną.

— Donosiliśmy już, iż od 7-go do 8-go maja odbędzie się tu w »Koperniku« wystawę prac czeladniczych, urządzoną staraniem izby rzemieślniczej. Na premie wyznaczono: 4 nagrody po 24 m., 4 nagrody po 15 m. i 8 nagród po 10 i 5 marek. Oprócz tego 10 dyplomów.

— Izba karna skazała iakiernika Binde-
ra ztąd za kradzież na 3 miesiące więzienia.
— Zona posiadziciela Marya Spork z Łapki pod Wartemborkiem oskarżona była o lekkomyślne krzywoprzysięstwo. Winy jednak nie można jej było udowodnić, wskutek czego została uwolniona.

— Z powiatu. Posiedziciel August Romański w Prajłowie obrany i potwierdzony na ławnika tamże.

— Ważny wyrok dla pośredników miejsc wydał kamergericht. Według nowej ustawy procederowej, minister handlu upowazniony jest co do kompetencji i prowadzenia interesów pośredników miejsc wydawać przepisy, o ile odnośnych przepisów nie przewidują prawa krajowe. Pewnego pośrednika miejsc pociągnięto do odpowiedzialności, że w interesie swym zatrudniał agenta bez zezwolenia policyi. Pośrednik ów twierdził natomiast, że agent pomagał mu w interesie tylko jako przyjaciel, czyli że nie był na stałe angażowany, przepisy ministra handlu zaś odnoszą się tylko do osób będących w obowiązkach. Izba karna zasądziła odnośnego pośrednika miejsc na karę pieniężną, wychodząc z założenia, że nie zmienia rzeczy, czy agent w biurze oskarżonego pracował na stałe lub nie; bez zezwolenia policyjnego nie powinien go być oskarżony zatrudniać pod żadnym warunkiem. Przeciwno wyrokowi Izby karnej wniosł zasądzony o rewizję, którą atoli kamergericht odrzucił. W wyroku kamergerichtu powiedziano. Pośrednikom miejsc nie wolno bez zezwolenia policyi żadnych zatrudniać osób, bez względu na to, czy to są przyjaciele, znajomi, czy też pomocnicy.

— Liczenie paczek. Od 15 do końca maja odbywać się będzie na wszystkich stacyach kolejowych liczenie paczek ważących powyżej 10 kilogramów. Chodzi w tym wypadku o stwierdzenie przeciętnego frachtu, jaki administracja pocztowa zapłacić musi fiskusowi kolejowemu.

— Pierwszym krajem bez napojów alkoholowych w Europie będzie wyspa Islandya, należąca do Danii. Już w r. 1900 zakazano fabrykowania napojów upajających, wolno jej było jednak dowozić z innych krajów oraz sprzedawać. Dnia 10-go września 1908 r. w powszechnym głosowaniu ludowem większość mieszkańców (4271 głosów przeciwko 2611) oświadczyła się także za zakazem importu i sprzedaży wszystkich napojów upajających. Dnia 1-go maja r. ub. zajmował się tą sprawą parlament i obie izby uchwaliły znaczną większością głosów zakaz importu i sprzedaży alkoholu. Niedawno temu zaś król duński prawo to potwierdził, tak że jest ono obecnie ostatecznie przyjęte. Wejście ono w życie dnia 1-go stycznia 1912, a wówczas w Islandyi alkohol znajdować się będzie tylko w aptece. Kiedyż u nas się tego doczekamy?

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Dajtki.** Powiesił się tu w swem pomieszkaniu w poniedziałek pielęgniarz chorych Brall. Samobójca liczył 35 lat i pozostawił żonę i 2 dwo niedoroste dzieci. Pochodził z Małych Marun pod Wartemborkiem. Jako powód samobójstwa podają wypowiedzenie miejsca.

* **Nowawieś.** Spalił się tu doszczętnie budynek chałupniczy w którym zamieszkiwała kowal Beyer. Mieszkańcy nie zdołali prawie nic wyratować. Szkodę pokryje za-

bezpieczenie. Ogień podobno został podłożony.

* **Gietrzwałd.** Pomocniczy urząd pocztowy w Nagładach zostaje z dniem 30-go kwietnia zniiesiony.

* **Wartembork.** W poniedziałek wieczorem odbyły się tu wybory kamelarza miejskiego. Obrany został 16 głosami pan Maruszek z Królewskiejhuty. — Posiedziciel dóbr p. Lorek z Gajhofu nabył rolę przyległą do swego gospodarstwa (około 72 mórd) od posiadziciela p. Pompeckiego za 19,000 m.

* **Pasym.** Wkrótce założy się tu spółka wspólnego zakupu i sprzedaży, zawiadującą także młynem i tartakiem. Na przyszłe posiedzenie zaproszono też głównych wierzycieli masy konkursowej p. Thiela. Spółka owa przyczyni się zapewne znacznie do ożywienia handlu i przemysłu w naszym mieście.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Z Sztumskiego.** Posiedziciel Antoni Palczewski z Trzciana sprzedał swe gospodarstwo za 38 tys. mk. właścicielowi karczmy Straszkiwiczowi. Sam zaś nabył za 63 tys. m. od firmy Marcus i Flatauera w Kwidzynie posiadłość w Dębnie.

* **Czersk.** W Lubni pod Czerskiem na gruncie gospodarza Gierscha wykopano ośm urn, z których trzy rozsypały się przy wydobyciu. Reszta zachowała się bardzo dobrze. Napelnione zaś były popiołem z kości. Trzy urny miały rozmaite ozdoby, z czego wnosić wypadało, że zawierały popioły znaczniejszych osób.

* **Gdańsk.** Robotnik Rumpf z Wrzeszcza wvgrazał, że zamorduje żonę i dzieci swoje. Gdy przywołany policyant chciał go aresztować, rzucił się na niego z siekierą i zbil mu helm. Ostatecznie ubezwładniono go i osadzono w więzieniu.

* **W Młyńcu** pod Toruniem zamierzał sobie 22 letni nauczyciel Dill życie odebrać. Gdy w czwartek rano przyszedł powiatowy inspektor Kathera szkołę rewidować, znalazł dzieci o wpół 9 tej jeszcze na dworze. W chwili, gdy wchodził do budynku, padł strzał w prywatnem pomieszkaniu nauczyciela. Znalaziono go z ciężką raną w głowie i odstawiono do zakładu dyakonisek. Niema jednak nadziei zachowania mu życia.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Międzychód.** Nieznany samobójca. W Muchocinie pod Międzychodem znaleziono na dniu 12 bm. na małej łaczce nad brzegiem lasu dominialnego jakiegoś człowieka bez życia w prawej ręce rewolwer, którym prawdopodobnie odebrał sobie sam życie. Obok trupa leżał ostry otwarty nóż. Papierów legitymacyjnych nie znaleziono przy nim żadnych, prócz notesu, w którym zapisanych było kilka słów pożegnalnych z podpisem: Ernest Schneider, piekarz i cukiernik. Samobójcę pochowano na cmentarzu ewangelickim w Międzychodzie. Nieznany zmarły liczyć mógł 25 do 30 lat, był średniego wzrostu, miał jasne włosy i mały jasny wąs.

* **Tuczno.** Gromada dzieci korzystając z pięknej pogody, wybrała się dla zabawy na pobliskie łąki. Tutaj poczęli zbierać i jeść szczaw. Niezadługo wszystkie dzieci zachorowały wśród objawów otrucia. Jedno z nich już umarło, reszta zaś ciężką złożoną chorobą, lekarz ma jednak nadzieję utrzymania ich przy życiu. Dzieci nazbierały i spożyły inną trującą roślinę lub też przez to, że łąka wysypaną była świeżo nawozem sztucznym, na liściach był osad trujący.

* **Bydgoszcz.** Nie mało kłopotu sprawia władzom jakiś człowiek, który nadsyła listy ze skargami i oszczerstwami na urzędników. Dołożono wszelkich sił, by go wykryć, lecz wszystko na nic. Wzywano go też publicznie, by dostarczył dowodów na swe twierdzenia, lecz nie wiadomo z jakim skutkiem. Tajemniczy człowiek wciąż jeszcze pisuje listy, a w ostatnim twierdzi, że pisze zupełną prawdę. Ogółem wysłał już przeszło 25 listów. Kiepskoby mu poszło, gdyby go wykryto.

Z różnych stron.

* **Hessler.** Tow. św. Floryana podaje członkom do wiadomości, że kwartalne zebranie odbędzie się w niedzielę 24 kwietnia o godzinie 4 tej po południu. O liczny udział uprasza Zarząd.

Rozmaitości.

»**Kometę Haleya** spostrzeżono już i to najprzód w jednym z obserwatoryów astronomicznych w Póln. Ameryce, poczem widziano go także w różnych innych stronach, np. w Wiedniu. — Zabawny wypadek wydarzył się ze strachu przed nim w pewnej miejscowości węgierskiej. Nauczyciel puszczał tam wieczorem rakiety, a gdy to zauważył syn kościelnego z wieży kościelnej, myślał, że to ów kometa i zaczął dzwonić na trwogę. Lud wiejski zgromadził się licznie z kosami i sierpami, aby niebezpiecznemu komecie — uciąć ogon. Wreszcie przekonano się, żeż ogień i iskry pochodzą, ale uważając nauczyciela za pomocnika diabła, postanowili ludziska nie posyłać dzieci do szkoły. — Takie to są skutki ciemnoty i nieuctwa!

Zamordowanie 9 dziewcząt. Z Niemirowa na Podolu donoszą warsz. gazetom zydowskim następujące nieprawdopodobne zdarzenie: W tych dniach powracało z cukrowni w Sfanówce 10 robotnic, które odebrały 100 rubli zarobku. W drodze napadli na nie bandyci i kolejno wymordowali 9 dziewcząt, szukając u każdej pieniędzy. Tymczasem dziesiąta robotnica, która miała całe sto rubli, ukryła się w lesie i bandyci nie mogli jej znaleźć. Po ich odejściu przerażona dziewczyna udała się do zamieszkałej niedaleko siostry, która ją przenocowała. Gdy już miała usnąć, wszedł gospodarz, obryzgały krwią i zaczął opowiadać żonie o wyprawie na dziewczęta, w której brał udział. Zona po cichu mowiła, że tu nocuje właściciel, co zabrała wszystkie pieniądze. Małżonkowie uradzili wykopać dół i zakopać ją w tym celu na dwór, dziewczyna wymknęła się z domu i uciekła do sołtysa, który zaraz udał się ze strażnikami do gospodarza i aresztował go razem z żoną.

Ojebójca. Okropny dramat rodzinny rozegrał się 6 stycznia w domu robotnika Tromberensa w Dyseldorfie. Tr., który był nalogowym pijakiem, często poniewierał żonę oraz dzieci i tak też owego dnia z nożem w ręku szedł na żonę i swego 17-letniego syna. Na to ten dobył rewolweru i położył ojca na miejscu trupem. Ojebójcę stawiono przed sąd dla młodocianych przestępców, który skazał go na trzy lata więzienia; prokurator wniósł o 6 lat.

Sprzedaż drzewa.

— W poniedziałek, 25 kwietnia przed poł. o 10 w Gutsztacie w restauracji p. Schulza drzewo do budowy i na opał wedle zapasu i potrzeby z lasu miejskiego.

Ceny targowe.

Olsztyn, 19 kwietnia 1910.

Pszenica	— za centnar	— 10,50—11,50 M
Zyto	— — —	— 7,25—7,50 "
Jęczmień	— — —	— 7,20—7,50 "
Owies	— — —	— 7,60—7,80 "
Groch złoty	— — —	— 8,30—9,00 "
Groch budy	— — —	— — — "
Kartofle	— — —	— 1,80—2,40 "
Słoma prosta	— — —	— 2,50—3,50 "
Siano	— — —	— 3,00—4,00 "
Wołowina	— za funt	— 0,65—0,80 "
Wieprzowina	— — —	— 0,70—0,90 "
Skopowina	— — —	— 0,70—0,80 "
Masło	— — —	— 0,90—1,00 "
Jaja za medal	— — —	— 0,70—0,80 "

Za reklamy ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.

Książki do nabożeństwa

polskie i niemieckie w pięknych i trwałych oprawach sprzedajemy teraz ażeby wyprzedać
po znacznie niższych cenach.

Również polecamy nasz wielki zapas różańcy, szkaplerzy oraz wszelkich innych artykułów religijnych. Mamy też na składzie kilka pięknych wydań „Zywotów Świętych“ po taniej cenie.

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Baczność!

Najlepsze centrylugi „Zenith“ i „Planet“
maszyny do masła
maszyny do prania
ako i wszelkie inne
maszyny różnicze
polecam po najtańszych cenach.
— Zamiejscowym kupcom zwracam koszt podróży tam i z powrotem.

F. Kłodzinski.
skład i handel maszyn różniczych
Olsztyn, ul. Koronowa 35.
Telefon 202.
Szukam też starszego sublektu na czas wystawy oraz kilku agentów.

Dom Kucborn
poszukuje od 1 go października dwóch robotników do koni z rodzinami i szarwarkiem za wysokie myto i deputat.

Adolf Goldstein

skład żelaza
Olsztyn, ulica Górna 13
poleca
po najtańszych cenach:

żelazo sztabowe
gwoździe drutowe
druć do płotów
druć kolczasty
plecionkę drutową
łańcuchy
pumpy
rury wodociągowe
cement
plecionkę trzećcinową
papę na dachy
płyty kuchenne
drzwiczki do pieców
obicia do drzwi i okien
itd. itd.

Z powodu Świąt
będzie mój interes od poniedziałku 25go do 30go kwietnia zamknięty.

B. Schwarz Wartembork
30—40 litrów mleka
otrzebuje codziennie miejsce
przedazy Hohenzollerndam
nr. 2.

1 chłop podwórzowy
i 1 zacieźnik,
oboje z szarwarkiem, potrzebni
za wysokim mytem i deputatem w
Dominium Podlassen
pod Bartóltami.

Mój nowy, znakomity krójeży i nadzwyczajna taniość z podanych już powodów powoduje mnie na mój nadzwyczaj wielki we wszelkie nowości bogato zaopatrzony

skład sukna

na zamówienia

ubrań na miarę

uwagę zwrócić. Ostatnie mianowicie z czarnych i kolorowych kamgarndów, szewiotów i bukkskiów około 25 procent niżej ceny za 25—45 m. elegancjo siedzące także bez przymiarki i to podwójnie tanio, ponieważ obecnie mam także warsztat krawiecki w domu a wskutek maszynowego przykrawania nie obliczam kosztu fasonu.

Olsztyńska fabryka garderoby

z maszyną do przykrawania
J. Levy Rynek 20.

Kilka set

gotowych ubrań

dla mężczyzn i chłopców własno wykonanych, także na włosiu, stawia czoło ubranom wykonanym na miarę i nie należy ich porównywać z inną gotową garderobą, która gotowo zakupiona, z kiepskich materyi, lichy jest odrobioną.

Szczególna oferta eleganckich ubrań i paletotów (także dzianych) dla chłopców.

Kołowce

tylko z najlepszych fabryk, jako i wszelkie przybory dla kołowników sprzedaje po najtańszych cenach, na życzenie także na odpłatę

A. Kundt, dom wysyłkowy w Olsztynie.

otrzymaliśmy i polecamy książeczkę:

Dwór niebieski

czyli modlitwa św. Luitgardy przez Karmelitę J. B. R. przełożył ksiądz Józef Adamczyk.

Cena 25 fen. Prosimy o spieszne zamówienie, ponieważ książeczek tych mamy niewiele w zapasie.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“.

Dominium Trękusek
poszukuje od 1 października rb. trzeźwego woźnicę, 1 zacieźnika i 1 parobka do koni, wszystkich z szarwarkiem.

Maszyna do szycia
używana, w dobrym stanie jest tanio na sprzedaż.

Hohenzollerndamm 2.

Moją posiadłość

w Tomaszowie na wybudowaniu przy szosie do Olsztyńska 40 morgów dobrej roli w tem łąki, budynki w dobrym stanie z żywym i martwym inwentarzem, zamierzam z powodu nabycia innej własności sprzedać.

Seidel gospodarz.

Starą oblekę

kupuje się najlepiej i najtańiej u

Herm. Frankensteina
ul. Prosta 15.

Ostatni zakup za 1000 marek odebrałem w tych dniach z Inowrocławia, Gniezna i Poznania.

10 uli pszczoł

ma zaraz tanio na sprzedaż.

Bauch
gospodarz w Dwitach.

2 dobrze utrzymane

wozy spacerowe

ma tanio na sprzedaż

Herrmann Kraffert
w Wartemborku.

Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,
ulica Lipsztacka 28.

Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości, są moje, systemu Singera (Schwingschiff, Ringschiff i Central Bobbin)

maszyny do szycia

dla użytku domowego i dla rzemieślników.
Maszyny familijne
za 55 marek.

Długoletnia gwarancya.
Bezpłatna nauka wyszywania.
Skład wszelkich przybórów igiel, oleju itd.
Reparacya prędko i tanio.
Spłaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,
ul. Prosta 5.